



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„Mój uśmiech weź na drogę”

Seweryn Krajewski, Marek Biszczyński

*Posłuchaj przyjacielu, podróżnych jest tak wielu
Na stacji co się zowie „Rozstanie”
Chustkami powiewają, łzy wielkie w oczach mają
Biedni panowie, smutne panie
I ja w kwitnących czas akacji
Stawałam z Tobą na tej stacji
I raz po raz od nowa, mówiłam Ci te słowa, słowa te:*

*Mój uśmiech weź na drogę i przestań się smucić
Mój uśmiech weź na drogę, masz przecież gdzie wrócić*

*Posłuchaj przyjacielu, podróżnych jest tak wielu
Na stacji co się zowie „Powroty”
Chustkami powiewają, nadzieję w sercu mają
Że nadszedł koniec ich tęsknoty
I ja na stacji tej peronie nieraz wznosiłam w górę dłonie
W tłum patrząc bez obawy, bo mam swój sposób, abyś dojrzał mnie*

*Choć troska nieukryta dręczyła czasami
Ja zawsze Cię powitam uśmiechem, nie łzami
A jeśli znów powrócisz na peron stłoczony
Mój uśmiech weź na drogę jak bilet w dwie strony.*

*I ja w kwitnących czas akacji
Stawałam z Tobą na tej stacji
I raz po raz od nowa, mówiłam Ci te słowa, słowa te:*

*Mój uśmiech weź na drogę i przestań się smucić
Mój uśmiech weź na drogę, masz przecież gdzie wrócić*

A jeśli znów powrócisz na peron stłoczony

Mój uśmiech weź na drogę jak bilet w dwie strony.